

Czterogodzinne spotkanie L. Breżniewa z G. Pompidou

We wtorek wieczorem zakończyło się w Pałacu Elizejskim w Paryżu drugie spotkanie w cztery osoby między sekretarzem KC KPZR, Leonidem Breżniewem i prezydentem Francji, Georgesem Pompidou. Rozmowa trwała ok. czterech godzin. Oficjalny rzecznik Pałacu Elizejskiego oświadczył, że w toku rozmowy uzgodniono wspólne stanowisko wobec kwestii bezpieczeństwa europejskiego.

W godzinach południowych sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew przebywał z wizytą w radzie stołecznej Paryża. Powitał go w serdecznych słowach Jean Cherioux, mer stolicy Francji.

Następnie Leonid Breżniew złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod paryskim Łukiem Triumfalnym.

PAP

Wizyta premiera A. Kosygina na Kubie

We wtorek przybył do Hawany z oficjalną wizytą premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin. Na lotnisku witali go m. in. I sekretarz KC KP Kuby, premier Fidel Castro oraz prezydent Osvaldo Dorticos.

Mieszkańcy Hawany zgromadzili radzieckim gościom serdeczne powitanie. Na ponad 20-kilometrowej trasie przejazdu z lotniska do rezydencji witały radzieckiego premiera tłumy Kubańczyków, wznoszących okrzyki na cześć przyjaciół kubańsko-radzieckich.

We wtorek po południu rozpoczęły się oficjalne rozmowy kubańsko-radzieckie.

PAP

Komunikat radziecko — kanadyjski

Opublikowany we wtorek radziecko-kanadyjski komunikat podsumowujący wyniki wizyt złożył w dniach 17—26 bm. przez premiera A. Kosygina w Kanadzie stwierdza m. in., że Kosygin i Trudeau podkreślił wielką wagę sprawy zapewnienia bezpieczeństwa w Europie dla utrzymania pokoju i wypowiadając się o położeniu kresu wyścigowi zbrojeń i doprowadzeniu do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie prowadzenia konsultacji na temat zwalniania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Z udziałem 95 państw

Konferencja w sprawie handlu i rozwoju

W stolicy Peru, Limie toczą się obrady konferencji krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej poświęconej problemom handlu i rozwoju. W pracach uczestniczy ponad tysiąc delegatów z 95 krajów. Po raz pierwszy obecni są przedstawiciele Kuby. (PAP)

H. Kissinger powrócił z ChRL

Rzecznik Biłego Domu R. Ziegler oświadczył we wtorek, że w czasie sześciodniowej wizyty H. Kissingera w Pekinie osiągnięto znaczny postęp jeśli chodzi o przygotowanie podróży prezydenta Nixona do ChRL. H. Kissinger powrócił wczoraj do Waszyngtonu.

J. Broz Tito udał się do USA

Prezydent Jugosławii, J. Broz Tito, udał się już w drugą w tym miesiącu podróż za granicę. Odwiedzi on Stany Zjednoczone, Kanadę i W. Brytanię. Tito, któremu towarzyszą ministrowie spraw zagranicznych Jugosławii, Mirko Todorović oraz szereg doradców, przybędzie w środę do Camp David — rezydencji prezydenta Nixona.

I. Gandhi w Wiedniu

Premier Indii pani Indira Gandhi opuściła we wtorek po południu Brukselę, udając się samolotem do Wiednia. Austria jest drugim etapem jej trzytygodniowej podróży do krajów Europy zachodniej i Stanów Zjednoczonych.

Konferencja ministrów NATO

We wtorek rozpoczęła się w Brukseli dwudniowa konferencja

GWIAZDZIE POLSKIE

POZNAN
ŚRODA
27
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 255 (8608)
Cena 50 gr

Sejm uchwalił nowe ustawy

Zmiany w składzie Rady Ministrów

26 bm. w godzinach popołudniowych zakończyło się 16 posiedzenie plenarne Sejmu PRL. Na obradach obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Józefem Cyrankiewiczem i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz z członkami gabinetu.

Po zakończeniu rozpoczętej w dniu poprzednim dyskusji nad kompleksem 7 ustaw dotyczących rolnictwa, Sejm uchwalił te ustawy, które mają duże znaczenie dla intensyfikacji działalności produkcyjnej na wsi.

Sejm uchwalił również dwie inne ustawy. Jedną z nich jest ustawa karna skarbową, która wiąże się z rozległą dziedziną dyscypliny podatkowej, de wizowej i celnej. Druga — to zmiana w ustawie o paszportach, upraszczająca procedurę przy przyjazdach na pobyt czasowy do kraju obywateli polskich, legitymujących się paszportem konsularnym. Odbyło się również pierwsze czytanie rządowych projektów ustawy: o ustroju sądów wojskowych oraz o wykonywaniu i organizacji rzemiosła.

Informację rządu o realizacji uchwały w sprawie zmiany NPG na br. oraz ustawy o zmianach w tegorocznym budżecie państwa przedstawił posłom premier Piotr Jaroszewicz. Uchwala podjęta w związku z tą informacją przez Sejm stwierdza, że realizacja zmienionego planu umożliwiła poprawę sytuacji materialnej ludności — równoległe z odpowiednim wzrostem potencjału gospodarczego kraju. Sejm zaaprobował do wszystkich ludzi pracy o aktywne poparcie polityki gospodarczej rządu.

Izba dokonała, na wniosek premiera, zmian w składzie Rady Ministrów.

Tradycyjnie już — na zakończenie posiedzenia Izba poinformowana została o interpretacjach poselskich i odpowiedziach na nie.

Sprawozdawcy parlamentarni PAP relacjonują:

Jako pierwszy w dyskusji zabrał głos pos. Bronisław Juźkowski (bezp.). Podkreślił on znaczenie projektu ustawy o ochronie użytków rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów, jako istotnego czynnika wzrostu produkcji rolnej i poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

Z wystąpieniem tym korespondował głos Zygmunta Filipowicza (bezp. ChSS), który również podkreślił znaczenie kompleksu przedstawionych projektów ustaw dla aktywizacji produkcji rolnej.

ministrów obrony NATO, poświęcona problemom zbrojeń nuklearnych w Europie. W spotkaniu „Grupy planowania nuklearnego” paktu biorą udział ministrowie USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Republiki Federalnej, Włoch, Belgii, Danii i Grecji.

Królowa Holandii w Bonn

Do Bonn przybyła we wtorek z pierwszą oficjalną wizytą w NRF królowa Holandii Juliana.

PAP RADIO-INEWY-TELEFONEM
RADIO-INEWY-TELEFONEM-PAP
INEWY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP
PAP-INEWY-TELEFONEM-PAP

Premier Danii w Szwecji

Premier Danii Otto Krag, przybył we wtorek do Szwecji wraz z ministrem spraw zagranicznych B. Anderssonem i ministrem do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą I. Noergaardem. W czasie pobytu w Szwecji duńska delegacja omówiła problemy dotyczące handlu między obu krajami i perspektywy współpracy Danii i Szwecji ze Wspólnym Rynekem.

Następnie zabrał głos pos. Zdzisław Pawlik (PZPR), który omówił niektóre aspekty regulowania własności gospodarstw rolnych.

Ostatni w poselskiej debacie nad sprawami wsi i rolnictwa przemawiał pos. Eugeniusz Mazurkiewicz (PZPR).

Po dyskusji, w której zabrał głos 16 posłów, Sejm uchwalił 7 ustaw, które stwarzają podstawy prawne do kompleksowego rozwiązania wielu pilnych problemów wsi i rolnictwa.

Z kolei Sejm wysłuchał sprawozdania sejmowych komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów oraz wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy karno-skarbowej przedstawionego przez pos. Stanisława Tomaszewskiego (PZPR). Projekt ustawy dotyczy równoległej dziedziny odnoszącej się do dyscypliny podatkowej, dewizowej i celnej.

Generalnie — w nowej ustawie zrealizowano w maksymalnym stopniu obowiązującą w całym prawie karnym zasadę „rozwarstwienia” poszczególnych kategorii sprawców i zróżnicowania środków represji.

W br. zasady — i zachodzą — istotne zmiany w przepisach podatkowych, rozszerzone zakresy inwestycyjnych, zwiększone limit wymagalnych środków płatniczych przy wyjazdach do krajów socjalistycznych, poważnie obniżono stawki celne na różne towary. Zapoczątkowany został w tych dziedzinach proces zmian, które — zdaniem komisji sejmowych — należy kontynuować. Tak np. uproszczeń i większej stabilizacji wymaga procedura wymiaru i poboru podatków i opłat od rzemiosła usługowego — co powinno zachęcać do rozszerzenia działalności usługowej. Posłowie poinformowali, że podjęte zostały prace nad zastąpieniem dla niektórych grup przedsiębiorców podatku obrotowego i dochodowego — opłatą skarbową, rozszerzeniem stosowania ryczałtu umownego, zlikwidowaniem w podatku dochodowym tzw. „dochodów cząstkowych” itd. Komisje zamierzają utrzymać kontrolę sejską nad przebiegiem tych prac.

Pos. Zygmunta Filipowicza (bezp. ChSS) zwrócił się pod adresem Ministra Finansów z pytaniami dotyczącymi niektórych problemów wiążących się z wykonywaniem ustawy karnej skarbowej m. in. sposobu ustalania wartości przedmiotu nielegalnej transakcji dewizowej.

Walki w Jemenie Południowym

Korespondent agencji Reutersa do nosi powołując się na komunikat południowo-jemeński Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że podczas wymiany strzałów z siłami bezpieczeństwa zginął w jednej z dzielnic Adenu był dowódca armii południowo-jemeńskiej Abdullah Miseri.

W połowie października w górach Al Balak żołnierze południowo-jemeńscy stoczyli zaciętą 3-dniową bitwę z oddziałami najemników, popierających dawnych emirów tego regionu. W walkach zginęło około 40 najemników.

Izrael nie zmieni stanowiska

W przemówieniu wygłoszonym we wtorek w Knesecie premier Izraela, Golda Meir ponownie potwierdziła, że Tel Awiw nie zmieni swego stanowiska w kwestii otwarcia Kanału Sueskiego. Równocześnie wezwała ona Stany Zjednoczone do jak najszybszego dostarczenia Izraelowi samolotów bojowych typu „Phantom”.

Rezygnacja premiera Tunezji

Agencja AFP we wtorkowych doniesieniach z Tunisu podała po południu, iż premier Tunezji Habib Burgiba złożył na ręce prezydenta Habis Burgiby rezygnację gabinetu rządowego. Do chwili obecnej nie podano przyczyn tego posunięcia.

wej. Min. Józef Trendola zobowiązał się przekazać odpowiedź na pytania.

Pos. Konstanty Łubieński (bezp. „Znak”) postulował, by rząd przedstawił w przyszłości Sejmowi problemy związane z polityką dewizową i cel-

Dokończenie na str. 2

Zgon B. Rumińskiego

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z głębokim żalem zawiadamiają, że 26 bm. w godzinach wieczornych zmarł po długiej i ciężkiej chorobie Bolesław Rumiński, wybitny działacz polskiego ruchu rewolucyjnego, zasłużony działacz państwowy, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, członek Komitetu Centralnego PZPR.

Sprawa podręczników • Działalność wrogich ośrodków • Stosunki gospodarcze

Druga tura rozmów Polska — NRF

We wtorek odbyła się drugatura rozmów między podsekretarzem stanu w MSZ PRL A. Willmanem a sekretarzem stanu w MSZ NRF P. Frankiem i dyrektorem ministerialnym B. von Stadenem.

W rozmowach uczestniczyli: szef przedstawicielstwa handlowego PRL w Kolonii W. Piątkowski oraz szef przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie ambasador E. Emmei, a także grupy ekspertów.

Tematem rozmów były problemy stosunków dwustronnych, w tym m. in. sprawa weryfikacji nauczania o Polsce w szkołach zachodniemieckich, sprawa wrogiej, wymierzonej przeciwko Polsce działalności radia „Wolna Europa” i kół rewizjonistycznych. W rozmowach poświęcono wiele uwagi problematyce rozwoju stosunków gospodarczych w czasie trwania obecnie obowiązującej umowy gospodarczej, jak i po jej wygaśnięciu oraz stworzenia podstaw dla kooperacji przemysłowej.

Ze strony polskiej podkreślono, że rozwój stosunków gospo-

K. Flach — sekretarzem generalnym FDP

Dziennikarz Karl-Herman Flach został wybrany we wtorek na stanowisko sekretarza generalnego FDP. W tajnym głosowaniu uzyskał on 345 głosów delegatów, przy jednym głosie sprzeciwu. Dwóch delegatów powstrzymało się od głosu.

Zjazd FDP we Fryburgu uchwalił już w poniedziałek wieczorem poprawki do statutu FDP, konieczne dla przeprowadzenia wyboru sekretarza generalnego. (PAP)

Ośmiu Japończyków zginęło w Himalajach

Agencja Reutersa donosi, że w czasie zdobywania szczytu Gangu purna w Himalajach w wyniku lawiny śnieżnej zginęło ośmiu członków ekspedycji japońskiej. Szczegóły tragedii nie są jeszcze znane. (PAP)

Porażka dyplomacji amerykańskiej

ChRL członkiem ONZ — Tajwan wykluczony

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło 76 głosami przeciwko 35 i przy 17 wstrzymujących się rezolucję przyznającą Chińskiej Republice Ludowej jej słuszne prawa w Organizacji Narodów Zjednoczonych i wykluczającą z tej organizacji Tajwan. Rezolucja ta wyraża stanowisko ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych.

Za rezolucją tą zgłoszoną przez 23 państwa głosowały kraje socjalistyczne, wiele krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej oraz Europy zachodniej — w tym Austria, W. Brytania, Dania, Finlandia, Francja, Irlandia, Norwegia i Szwecja. Przeciwko rezolucji wypowiedziały się m.



Na zdjęciu: minister spraw zagranicznych Tajwanu opuszcza mównicę po rezygnacji z dalszego brania udziału w debacie. CAF — UPI — telefoto

in. Australia, Nowa Zelandia, Stany Zjednoczone, Filipiny, Arabia Saudyjska i RPA. Wśród wstrzymujących się od głosowania nad rezolucją grupy 23 krajów znalazły się Argentyna, Jordania, Grecja, Hiszpania i Syjam. W głosowaniu nie wzięły udziału: Oman, Tajwan i Wyspy Malediwy.

Pół godziny po decyzji Zgromadzenia Ogólnego sekretarz generalny ONZ, U Thant wysłał depeszę do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, informując go oficjalnie o przyjęciu ChRL w poczet członków ONZ. U Thant zaprosił jednocześnie przedstawicieli rządu ChRL do Nowego Jorku, celem reprezentowania swego kraju w ONZ.

Projekt rezolucji amerykańskiej został odrzucony zwykłą większością 59 głosów. Za wnioskiem amerykańskim głosowało 55 państw, wstrzymało się od głosowania 15.

Po odrzuceniu rezolucji amerykańskiej przedstawiciel Tajwanu oświadczył, iż nie

Dokończenie na str. 2

Premier Japonii poda się do dymisji?

W związku z przywróceniem ChRL należnych jej praw w ONZ i wykluczeniem z tej organizacji Tajwanu, w Tokio uważa się, że w najbliższym czasie poda się do dymisji premier Japonii Sato. Obserwatorzy przypominają, iż on to właśnie zdecydował, że Japonia będzie popierać rezolucję amerykańską zmierzającą do utrzymania reprezentacji Tajwanu w ONZ. (PAP)

LOGODA

27 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże.

Temperatura maksymalna od 9 st. na północnym wschodzie do 12 st. na południu.

Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków północnych.

Sejm uchwalił nowe ustawy

Dokończenie ze str. 1

na, stanowiące istotny element polityki gospodarczej państwa. Sejm uchwalił ustawę karną skarbową, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Kolejny rządowy projekt ustawy, przedstawiony w imieniu sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych przez pos. Hilaro Sulskiego (ZSL), dotyczył nowelizacji ustawy o paszportach.

Zgodnie z nowelizacją Minister Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, może upoważnić podległe mu organy do udzielania na granicy klauzul na pobyt czasowy w PRL (lub na przejazd przez jej terytorium) posiadaczom tzw. paszportów konsularnych książeczek wchodzących, lub zwolnić ich od obowiązku uzyskiwania klauzul.

Przypominamy, że takie paszporty otrzymują obywatele polscy stale zamieszkali za granicą.

Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

W kolejnym punkcie porządku dziennego wtorkowych obrad odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ustroju sądów wojско-

wych, który referował wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Józef Urbanowicz. Chodzi o zaktualizowanie i dostosowanie przepisów o ustroju sądów wojskowych do nowego jednolitego prawa karnego, które weszło w życie z początkiem ub.

Sejm odesłał projekt ustawy do Komisji Obrony Narodowej i Komisji Wymiaru Sprawiedliwości dla wspólnego jego rozpatrzenia.

Sejm przystąpił następnie do pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła. Głos zabrał przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości — min. Jerzy Kusiak. Stwierdził on, że projekt ustawy stanowi próbę uregulowania w nowy sposób, odpowiadający potrzebom społecznym i gospodarczym kraju, zasad prowadzenia działalności rzemieślniczej.

Uznano w nim za niezbędne powołanie jednolitej, zintegrowanej centralnej organizacji rzemiosła, poprzez połączenie w jeden centralny związek rzemiosła — Związku Izb Rzemieślniczych, Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnych Wytwórców oraz Ogólnopolskiego Zrzeszenia Prywatnych Usług Młynarskich i Rolniczych.

J. Kusiak scharakteryzował następnie niektóre proponowane rozwiązania nowego aktu prawnego. Wyposażył on m. in. rady narodowe i ich organy w niezbędne instrumenty kierowania rzemiosłem, odpowiednio do występujących potrzeb. W szczególności przewiduje się np. ściśle powiązanie działalności rzemiosła z gromadzkimi radami narodowymi. Wprowadza się preferencje dla zakładów, które koncentrują się na rozwijaniu usług. Dla zapewnienia rzetelnie pracującym zakładom stabilnych warunków działania przewiduje się wprowadzenie zezwoleń bezterminowych, Zwrócono jednocześnie na rozwiązania, które nie znajdują uzasadnienia w obecnych warunkach. Zrezygnowano np. z zamkniętej listy rzemiosł, ze sztucznego podziału na tzw. przemysł prywatny i usługi nieprzemysłowe w ramach rzemiosła.

Sejm odesłał projekt ustawy do Komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła.

Głos zabrał następnie prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, który złożył informację rządu o realizacji uchwały w sprawie zmiany Narodowego Planu Gospodarczego na 1971 r. oraz ustawy o zmianach w budżecie państwa na 1971 r.

(Omówienie zamieszczamy oddzielnie).

Uchwała Sejmu

Po przemówieniu premiera Sejm podjął uchwałę, w której podkreśla, że rząd — zgodnie z decyzją Sejmu — dokonał niezbędnych zmian w NPG na 1971 r. Realizacja zmienionego planu umożliwiła osiągnięcie poprawy sytuacji materialnej ludności, równoległe z odpowiednim wzrostem potencjału gospodarczego kraju. Sejm stwierdza także, że osiągnięty został podstawowy cel ustawy o zmianach w budżecie państwa — tj. zapewnienie środków na pokrycie wydatków związanych z podniesieniem poziomu życia ludzi pracy.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwraca się do wszystkich ludzi pracy — robotników, chłopów, inżynierów, techników, uczonych i twórców kultury, do działaczy społecznych — działaczy samorządu robotniczego i chłopskiego oraz działaczy rad narodowych, do pracujących młodzieży — o aktywne poparcie polityki gospodarczej rządu.

Zmiany w składzie rządu

Następnie premier przedstawił propozycje zmian w składzie rządu. Premier wnioskował o odwołanie ze stanowisk ministrów: kultury i sztuki — Lucjana Motyki, sprawiedliwości Stanisława Waleczaka oraz przemysłu chemicznego — Edwarda Zawady. Równocześnie wniosł o powołanie wicepremiera na Mieczysława Jagielskiego na stanowisko przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów (z zachowaniem pełnionej przez niego dotychczas funkcji). Jerzego Olszewskiego na stanowisko ministra przemysłu chemicznego i prof. Włodzimierza Berutowicza — na stanowisko ministra sprawiedliwości.

Sejm podjął uchwały w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów zgodnie z propozycjami premiera.

Ostatnim punktem wtorkowych obrad Sejmu były odpowiedzi na interpelacje poselskie. Minister leśnictwa i przemysłu drzewnego — Jerzy Popko odpowiadał na interpelację pos. Janiny Zajfert (bezp.) w sprawie szkół wyrządzanych rolnikom przez zwierzynę łowną. Poinformował on Izbę, że resort podjął szereg starań, aby ograniczyć do minimum wysokość tych strat. Działania te przynoszą już efekty. Izba została poinformowana, że po ostatnim posiedzeniu Sejmu wpłynęło 6 interpelacji oraz 9 od powieży na interpelację.

Na tym zakończyły się obrady plenarne Sejmu. (PAP)

Do wczorajszego sprawozdania z dyskusji sejmowej zakradł się błąd. Przy nazwisku pos. Zenona Komendera powinno być (bezp. „Pax”). Przepraszamy.

Nominacje prezesa Rady Ministrów

Prezes Rady Ministrów powołał mgr. ekonomii Józefa Pińkowskiego, dotychczasowego przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, na stanowisko pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Na stanowiska zastępców przewodniczącego Komisji Planowania prezes Rady Ministrów powołał: — dr. nauk rolniczych Longina Cegielskiego, dotychczasowego sekretarza Naczelnych Komitetu ZSL

— mgr. inżyniera Janusza Hrynkiwiewicza, dotychczasowego pierwszego zastępcę przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki

— mgr. ekonomii Henryka Kisiele, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznym

— mgr. inżyniera Macieja Wirowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego.

Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów: — mgr. inżyniera Jerzego Olszewskiego w związku z powołaniem go przez Sejm PRL na stanowisko ministra przemysłu chemicznego

— mgr. Tadeusza Skwirzyńskiego w związku z przejściem do pracy w innej dziedzinie administracji państwowej.

Na dotychczas zajmowanych stanowiskach pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy RM po zostają:

— prof. dr Witold Trąpczyński,

— prof. dr Kazimierz Secomski.

Na stanowiskach zastępców przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów pozostają:

— mgr. inż. Jan Chyliński

— prof. dr Józef Pajestka. PAP

Pomyślna realizacja zadań planu i budżetu państwa

Omówienie przemówienia P. Jaroszewicza

Mija 10 miesięcy realizacji tegorocznego planu, rozpatrzonego i uchwalonego przez Wysocką Izbę w momencie trudnym i skomplikowanym, ale niezwykle ważnym i rękującym uzasadnione nadzieje — powiedział premier.

Jak wiadomo postawiliśmy przed sobą w 1971 r. kilka najważniejszych społecznych celów.

Należy do nich, po pierwsze podniesienie płac realnych w gospodarce uspołecznionej oraz wzrost dochodów ludności rolniczej. Według szacunku, płace realne wzrosną w roku bieżącym o około 5 proc., przy poprawie zaopatrzenia rynku i w warunkach stabilizacji kosztów utrzymania.

Drugim niezwykle ważnym społecznie zadaniem była poprawa sytuacji materialnej najniższych uposażonych. Wydatkujemy na te cele w br. ponad 4,3 mld. zł.

Po trzecie — przystąpiliśmy do poprawy świadczeń społecznych, warunków pracy, wypoczynku i ochrony zdrowia ludności. Na te cele wydatkujemy w roku bieżącym — tylko z budżetu państwa — ok. 9 mld. zł. więcej, aniżeli w r. 1970.

Udało się nam w br. wysłać na kolonie i wczasy letnie 3,5 mln. dzieci i młodzieży, a więc o pół miliona więcej niż w roku ub.

Jesteśmy na drodze do rozwiązania problemu o ogromnej doniosłości społecznej — objęcia społeczną służbą zdrowia i świadczeniami lekarskimi ludności rolniczej.

Po czwarte zmierzamy do stworzenia warunków pełnego zatrudnienia i właściwego wykorzystania wielkiego kapitału narodowego, jaki stanowią wchodzące w okres pracy zawodowej liczne roczniki naszej młodzieży.

Między styczniem a sierpniem liczba wolnych miejsc pracy znacznie przekraczała liczbę osób jej poszukujących, co świadczy o realizacji zasady pełnego zatrudnienia.

W głównych ośrodkach przemysłowych zwiększa się nawet deficyt męskiej siły roboczej, nadal jednak występuje w wielu rejonach kraju problem miejsc pracy dla kobiet. Starać się skutecznie szybko zlikwidować tę złą sytuację, rząd podjął decyzje umożliwiające zatrudnienie kobiet w niepełnym wymiarze godzin.

Po piąte: dążymy do stworzenia warunków zwiększenia budownictwa mieszkaniowego. Zadaniu temu nadal dążymy, przetrzymaliśmy na nie większe środki finansowe i techniczne oraz umożliwiliśmy wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwach budowlanych. Zakupiliśmy w NRD i ZSRR nowe fabryki domów i operatywnie zwiększamy pro-

dukcję oraz import materiałów budowlanych.

Przewidujemy przekroczenie tegorocznego planu budownictwa mieszkaniowego, przy wyższym zaawansowaniu zadań niż w latach ubiegłych.

Zbliżają się do zakończenia prace nad założeniami polityki mieszkaniowej. Chcemy, aby odpowiadały one potrzebom i priorytetom społeczno-gospodarczym obecnego okresu, aby dobrze służyły zarówno ludności jak i lepszym wykorzystaniu potencjału gospodarki, w czym warunki mieszkaniowe odgrywają ważną rolę.

Premier stwierdził, że trzeba tak gospodarować, w taki sposób rozwijać produkcję przemysłu i rolnictwa, na taką skalę ujawniać i wykorzystywać rezerwy, aby na coraz wyższym poziomie spożycia osiągać trwałą równowagę rynkową, na coraz wyższym poziomie obrotów z zagranicą zapewnić korzystny dla kraju układ płatniczy oraz na coraz wyższym poziomie wydatków zrównoważyć bilans finansowy państwa.

Te główne kierunki miało zakreślone w tegorocznym planie, zo stały generalnie dopełnione. Stano wi to dowód, że polityka państwa i rządu jest słuszną i realną, że możemy rozwijać naszą gospodarkę przy równoczesnym lepszym zaspokajaniu rosnących potrzeb społecznych.

Wbrew występującym początkowo obawom udało się nie tylko utrzymać równowagę rynkową, lecz i stworzyć przesłanki jej utrwalenia oraz stałej poprawy zaopatrzenia ludności. Premier poinformował np., że w ciągu 9 miesięcy br. sprzedaż mięsa wzrosła o ponad 10 proc. w stosunku do ub. roku. Przewidujemy, że spożycie mięsa na 1 mieszkańca wyniesie w 1971 r. 56 kilogramów wobec 52,6 kg w ubiegłym roku. Wzrost nie wymaga komentarza w zestawieniu z lansowaną do grudnia ub. r. koncepcją ograniczania spożycia mięsa. Decyzje, podjęte dla aktywizacji produkcji i skupu mleka oraz dodatkowe inwestycje w przemyśle mleczarskim powinny zapewnić stopniową poprawę sytuacji także w dziedzinie masła.

W sumie wzrost siły nabywczej ludności został generalnie pokryty dostawami na rynek. Zajmujemy się systematycznie — powiedział premier — takimi kompleksami problemów decydujących o lepszym gospodarowaniu, jak lepsze wykorzystanie posiadanego majątku trwałego i pełniejsze zagospodarowanie mocy produkcyjnych, przyspieszenie wdrożeń nowoczesnych osiągnięć nauki i techniki do produkcji, aktywizacja produkcji eksportowej i handlu zagranicznego oraz powszechna poprawa gospodarki materialnej, połączona z likwidacją zbędnych bądź nadmiernych zapasów. Osiągnięty dotychczas postęp dowodzi istnienia jeszcze dużych rezerw i możliwości.

Mówiąc o doskonałości polityki rolnej, premier podkreślił, że rolnicy zadokumentowali poparcie naszej polityki rolnej konkretnymi efektami produkcyjnymi — lepszym wykorzystaniem ziemi, podniesieniem wydajności z hektara, sprawnym przebiegiem zimy oraz wydatnym przyspieszeniem rozwoju hodowli.

Następnie premier poinformował, że wprowadzić mamy większe plony zbóż, to jednak, aby wyrównać niedobory powstałe w bilansie paszowym spowodowane spadkiem zbiorów ziemniaków, jesteśmy zmuszeni zakupić za granicą 3 mln ton zboża. Szczególnie cenna dla nas, tak — jak i w latach ubiegłych, jest tu pomoc Związku Radzieckiego. Dzięki importowi zbóż zostanie odpowiednio zwiększona pomoc państwa ze strony państwa.

Przechodząc do zagadnień handlu zagranicznego, premier zwrócił uwagę Izby na fakt, że wygospodarowane zostały środki na poważne zwiększenie importu towarów, uzupełniających i wzbogacających oferty nabywców asortymentu towarów. Import konsumpcyjny traktujemy jako naturalny we współczesnych warunkach środków uzupełniania i wzbogacania rynku oraz aktywizacji międzynarodowej wymiany towarowej.

Rok bieżący — powiedział premier — zamknięty z pewną nadwyżką bilansu płatniczego. Zamierzamy obecnie podjąć szereg decyzji, aby zapewnić w 1972 r. dalszy korzystny wzrost obrotów w wymianie z zagranicą.

Szczególnie ważnym — kontynuował premier — ale też wrażliwym i złożonym instrumentem naszego rozwoju jest działalność inwestycyjna. Należy ona w dalszym ciągu do słabszych ogniw w naszym gospodarowaniu. Znaczący rozmiar i wysokie tempo inwestycji powinny służyć nie tylko dynamicznej długofalowej rozwojowi, lecz i tworzeniu możliwości dla poprawy materialnego bytu społeczeństwa.

Z kolei Piotr Jaroszewicz stwierdził, że równoległe do prac związanych z wykonaniem tegorocznego planu i rozwiązywaniem zagadnień bieżących, wiele uwagi poświęca się przygotowaniu planu na lata 1972—75, który łącznie z zadaniami roku obecnego określi kształt obecnego 5-lecia. Wychodzimy także w naszych pracach — powiedział — poza horyzont roku 1975. Podstawą tego programu staną się uchwały VI Zjazdu PZPR, które zapadną w oparciu o rezultaty obecnej dyskusji nad Wytycznymi.

Zostało poważnie wzmożone działanie na rzecz umocnienia ładu i porządku społecznego, umacniania praworządności na wszystkich jej płaszczyznach i we wszystkich ogniwach oraz doskonalenia i umacniania więzi społecznych.

Wielką wagę przywiązujemy do stałej poprawy stosunków na linii państwo — samo rząd — obywatel. Wymaga to uporczywego doskonalenia pracy administracji, usilnego zwalczania nie tylko powłóczywanych zjawisk biurokratyzmu, lecz i głębszych jego przyczyn.

Poruszając problemy związane z obserwowaną ogólną tendencją do aktywizacji wszystkich instytucji i form naszej socjalistycznej demokracji — P. Jaroszewicz zaznaczył — że sprzyja temu umacniający się dziś w Polsce klimat polityczny i społeczny. Ludzie nabierają wiary w swoje siły — w twórcze treści i siły socjalizmu.

Na zakończenie swego wystąpienia premier podkreślił, że tegoroczna praca przebiegała w korzystnych warunkach międzynarodowych, w których tworzeniu Polska aktywnie i wielostronnie uczestniczy. Najmocniejsze oparcie znajdujemy w Związku Radzieckim, naszym wypróbowanym i nie zawodnym przyjacielu — podkreślił mówca.

Rok obecny zapisał się doniosłymi decyzjami XXV sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rozpatrzyła ona i przyjęła perspektywiczny, kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej państw — członków RWPG. Drugim doniosłym faktem tych miesięcy jest wydane, jakościowo umocnione naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, Niemiec, Republiką Demokratyczną i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną.

Tak jak dotychczas tak i na dal — oświadczył premier — generalną wytyczną pracy rządu będzie dążenie, aby spożytkować wszystkie rezerwy i możliwości, wszelkie zasoby energii społecznej w interesie kraju i narodu. (PAP)

Pakistan proponuje mediację U Thanta

Szef delegacji pakistańskiej w ONZ, Mahmud Ali opuścił we wtorek Rawalpindi udając się do Nowego Jorku. Ma on zamiar zwrócić się do sekretarza generalnego ONZ z wnioskiem o odwiedzenie Pakistanu i Indii. Zdaniem strony pakistańskiej wizyta taka i prze prowadzone w jej toku dyskusje mogłyby się przyczynić do rozładowania napięcia na granicy indyjsko-pakistańskiej i wycofania skoncentrowanych tam wojsk. (PAP)

ChRL członkiem ONZ

Dokończenie ze str. 1

będzie nadal brał udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego ONZ i opuścił salę obrad.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, G. Bush przyznał, że jest „zaskoczony” decyzją Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Sekretarz stanu USA, William Rogers wyraził w toku konferencji prasowej ubolewanie z powodu usunięcia Tajwanu z Organizacji Narodów Zjednoczonych, stwierdzając równocześnie, że Stany Zjednoczone podporządkują się woli większości. (PAP)

Premier Czou En-laj przyjmuje gratulacje

Przywrócenie ChRL należnych praw w ONZ powitane zostało w Pekinie z ogromnym zadowoleniem. Podczas przyjęcia wydanego w Pekinie 26 bm. z okazji święta narodowego Iranu, pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych ChRL, Ci Peng-fei wygłosił przemówienie, w którym z zadowoleniem podkreślił, że rezolucja 23 krajów w sprawie przywrócenia wszystkich należnych praw w ONZ Chińskiej Republice Ludowej i natychmiastowego usunięcia z tej organizacji klikki czangajszekowskiej przyjęta została większością głosów. Ci Peng-fei w imieniu rządu i narodu wyraził serdeczną wdzięczność rządom, które były inicjatorami tej rezolucji i które ją popierały.

W przyjęciu uczestniczył premier Czou En-laj, któremu obecni na sali ambasadorowie, a wśród nich ambasador PRL w Pekinie, Franciszek Stachowiak złożyli gratulacje z okazji doniesienia rezolucji ONZ.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu premier Czou En-laj odpowiadał na pytania dziennikarzy z zagranicy. Oświadczył on, że nie wie, kiedy delegacja chińska uda się do Nowego Jorku. Z kolei Ci Peng-fei powiedział dziennikarzom, że sprawa ta w chwili obecnej jest rozpatrywana, co zostało skomentowane jako zapowiedź rychłego wyjazdu delegacji Pekinu do ONZ. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Życiorysy

MIECZYSLAW JAGIELSKI

Urodził się w 1924 r. w Kołomyi, Uczęszczał do gimnazjum w Ciechanowie. W czasie okupacji prowadził gospodarstwo rolne rodziców we wsi Lekowo. pow. Ciechanów i pracował jako robotnik rolny w różnych majątkach. Po wyzwoleniu ukończył studia wyższe w SGPiS w Warszawie, studiując następnie w instytucie kształcenia kadr naukowych przy KC PZPR. Posiada stopień doktora nauk ekonomicznych.

W 1952 r. został powołany do pracy w KC PZPR, w Wydziale Rolnym, jako zastępca kierownika, a następnie jako kierownik. W 1957 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Rolnictwa początkowo jako wiceminister, a od 1959 r. jako minister. W 1970 r. został powołany na stanowisko wicepremiera Rady Ministrów. W 1971 r. objął funkcję stałego przedstawiciela PRL w RWPG.

Od IV Zjazdu PZPR w 1964 f. jest zastępcą członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego.

PROF. DR WŁODZIMIERZ BERUTOWICZ

Urodził się w 1914 r. w Przedmościu (pow. Wieluń) w rodzinie robotniczej. W 1934 r. ukończył seminarium nauczycielskie w Krotoszynie. Brał udział w kampanii wrześniowej jako dowódca plutonu. W 1944 r. został wywieziony przez okupanta hitlerowskiego na roboty przymusowe do Wrocławia.

Tam, natychmiast po wyzwoleniu rozpoczął pracę w komendzie miasta i komendzie wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

Po ukończeniu studiów prawnych na Uniwersytecie Wrocławskim podjął pracę w prokuraturze, a następnie w sadownictwie. Pełnił funkcje prezesa Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz we Wrocławiu. Równoległe prowadzi od 1950 r. działalność naukową. Od 1961 r. kieruje Katedrą Postępowania Cywilnego Uniwersytetu we Wrocławiu. W 1968 r. zostaje mianowany profesorem nadzwyczajnym, a następnie rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Członek PZPR.

JERZY OLSZEWSKI

Urodził się w 1921 r. w Częstochowie w rodzinie inteligentnej; w latach okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik leśny w pow. Jedrzeńskim i Łuków. Studia wyższe w Politechnice Śląskiej ukończył w 1949 r. uzyskując dyplom mgr. inżyniera chemii. Kieruje Katedrą Organizacji i Ekonomii Produkcji Przedsiębiorstw Politechniki Śląskiej w Gliwicach. W 1970 r. uzyskał stopień doktora nauk chemicznych.

W latach 1965—71 był dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Azotowego w Krakowie. W lutym br. został mianowany zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Członek PZPR, (PAP)

Poznań miejscem uroczystości

Stulecie śmierci Stanisława Moniuszki

W Poznaniu obradowało plenarne posiedzenie Rady Artystycznej Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych z udziałem dyrektorów oddziałów, kierowników artystycznych okręgów i instruktorów muzycznych Zjednoczenia z całego kraju. Tematem narady był program obchodów 100 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki, których centralne uroczystości odbędą się w Poznaniu w czasie od 22—25 czerwca 1972 r. łącznie z jubileuszem 80-lecia Wielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr. (Kc)

Kto i jak pomaga

Każdy, kto popiera obecną politykę partii i rządu, winien zdawać sobie sprawę z tego, że dziś najcenniejszą formą poparcia tej polityki są nie słowa lecz czyny. — Takie stwierdzenie często słyszy się w toku przedzjazdowej dyskusji w wielkopolskim przemyśle. W licznych zakładach wspierane to jest przykładami działania na rzecz wzbogacenia rynku w towary, unowocześnienia i potanienia produkcji oraz tworzenia ludziom lepszych warunków pracy.

Z odcieniem dumy mówi się np. o tym, że w minionych 3 kwartałach bieżącego roku to praktyczne działanie licznych wielkopolskich zakładów dało już krajowi dodatkowo 5 wagonów osobowych, ponad 70 obrabiarek, 9000 ton soli, 4000 ton na wózów szlucznych, 300 ton aluminium, 700 ton środków piorących, 21 ton naczyń porcelanowych i porcelitowych, 97000 par obuwia, 13000 łożysk, 1800 opon samochodowych, 187 milionów papierosów i sporo innych produktów o łącznej wartości ponad 1,8 miliarda złotych.

Ten rys przedzjazdowej dyskusji bardzo cieszy. Oznacza bowiem, iż coraz więcej ludzi pracy zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, jak niezmiernie ważne są wyniki osiągane na froncie gospodarczym. Wyniki batalii o dynamiczny wzrost produkcji, o obfitość towarów w sklepach, o trwałe polepszenie materialnego bytu ludności.

W tej batalii jest miejsce dla każdego: partyjnego i bezpartyjnego. I liczy się każdy czyn, nawet najdrobniejszy; każdy pomysł usprawniający pracę, każdy kilogram zaoszczędzonego surowca, każdy drobniutki poszukiwany na rynku.

Na rzecz utrwalenia pogrudniowej polityki działają więc budowniczy Walcowni Aluminium w Koninie — starający się przyspieszyć termin jej uruchomienia; radni, komisje i aparat wykonawczy Rady Narodowej Poznania — z własnej inicjatywy eliminujący zbędne formalności przy rozpatrywaniu spraw obywateli; społeczni działacze Stowarzyszenia Techników Odlewników Pol-

skich z „Pometu” — organizujący wymianę i upowszechnianie dobrych wzorów produkcji i troski o ludzkie zdrowie; szczególnie aktywni teraz racjonalizatorzy, a także ekonomiści — krzewiący wiedzę o działaniu praw w towarowo-pieniężnej gospodarce kraju. Takich przykładów jest w Wielkopolsce wiele.

Lecz nieprawdziwe byłoby stwierdzenie, że takie działanie jest zjawiskiem powszechnym, postrzeganym w każdym zakładzie i w każdym środowisku. Są jeszcze przykłady pozornej aktywności a w istocie — dreptania starymi, utartymi koleinami, obojętności, zasłanianie patetycznymi frazesami. Najdramatyczniejsze z owych przykładów, występujące w Turku, w Tarnowie Podgórny, i niektórych innych miejscowościach, znamy już z informacji prasowych. „Bohaterowie” owych przykładów zostali usunięci z zajmowanych stanowisk. Następną są na celownik społecznej krytyki i jeśli w porę swego postępowania nie zmienia, także będą musieli odejść.

W toku przedzjazdowej dyskusji coraz natarczywiej wysuwane jest żądanie, aby kompetentne władze zaczęły wreszcie rozliczać te zakłady, które chronicznie nie wykonują swych zadań, dezorganizują zaopatrzenie rynku oraz pracę innych przedsiębiorstw. Rozliczać — to znaczy wnikliwie oceniać przyczyny niewykonania planów przez te zakłady. I nie można dać się zwodzić argumentem przyczyn obiektywnych, bo to nieraz parawan, za którymi często kryje się zwykłe niedbalstwo.

Na szczęście, w Wielkopolsce nie ma takich zakładów wiele. Problem tkwi w tym, że niektórzy z naszych maruderów tkwią w bardzo czułych dla gospodarki punktach. Dlatego war to dokładnie zbadać przyczyny powodujące zaległości w wydobyciu węgla brunatnego i wytworzeniu energii elektrycznej; przyczyny niedoborów w produkcji elementów automatyki przemysłowej, farmaceutyków, cegieł i szeregu innych wyrobów.

Doświadczenie uczy też, że nie należy lekceważyć zakładów małych. Przecież wcale

nie tak dawno, jedna mała poznańska spółdzielnia, wytwarzająca boczne lusterka do „Polskich Fiatów”, nie wykonując swego planu z powodu kiepskie go zaopatrzenia, utrudniła produkcję finalną wielkich zakładów na Żeraniu.

Sytuacja ogólna jest następująca: ponadplanowa produkcja grupy zakładów, które prą naprzód — ma wartość 1,8 miliarda złotych; niedobory maruderów — 341 milionów złotych. Owe niedobory rzucają cień na dobre imię wielkopolskiego przemysłu i ludzi w nim pracujących. Dobrze byłoby więc te niedobory odrobić, a przynajmniej do minimum zmniejszyć. Oczywiście, nie za każdą cenę. Najpierw trzeba sprawdzić, czy np. wyroby nie wykonane w czerwcu, są jeszcze i dziś potrzebne. Być może odbiorcy potrzebują obecnie innych towarów, którymi nasz przemysł może odrobić swoje zaległości łatwiej, szybciej i bez dodatkowych kosztów!

Szczycimy się tym, że tutaj, w naszym przemyśle, jest jedynym, lub ważnym, producentem licznych dla gospodarki kraju, wyrobów — np. soli, węgla brunatnego, energii elektrycznej, aluminium, wagonów osobowych, silników okrętowych i kolejowych, żarówek, głośników, baterii, łożysk itp. Rozmiary i gątowny ciężar produkcji wielkopolskiego przemysłu, nadal ważą na sprawnym funkcjonowaniu całej gospodarki kraju. Każde wahnięcie w górę lub w dół w dynamice przyrostu produkcji w naszym przemyśle, jest w kraju odczuwane.

Dlatego też najbardziej pożądaną i liczącą się formą poparcia załóg wielkopolskich zakładów pracy dla pogrudniowej polityki partii i rządu, może być tylko utrzymywanie w soku dynamiki przyrostu produkcji, rytmiczne wykonywanie miesięcznych planów (w pełnym asortymencie towarowym) oraz dążenie do maksymalnego przekraczania zadań w tych grupach towarowych, które cieszą się największym popytem w kraju i w eksporcie.

Z dużą satysfakcją trzeba przyznać, że przeważająca część załóg wielkopolskiego przemysłu, obrała właśnie ten kierunek działania.

PIOTR CHOJNACKI

Dostawy towarów rynkowych z produkcji krajowej oraz z importu powinny wzrosnąć o 41 proc. (Z Wytycznych KC PZPR na VI Zjazd).

Opracowanie CAF



Liczy się pacjent

Opowiedziano mi niedawno taką historię. Ktoś ze znajomych miał gościa z zagranicy. Nagle w domu wysiadła instalacja. Znalazł się w końcu jakiś „naprawiacz”. Przyszedł, zjadł śniadanie, coś tam pokręcił, zainkasował setkę i wyszedł. Instalacja nadal nie działała. I wtedy ów gość z za granicy nie wytrzymał: — A co na to — powiedział — związać zawodowe? Nie napiszcie do nich z protestem, że trzymają w swych szeregach takiego patałacha?

Anegdota ta opowiedziana została podczas dyskusji środowiska lekarskiego Wielkopolski nad Wytycznymi na VI Zjazd partii, zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Bardziej niż inne, okragłe słowa o roli i zadaniach związku w podnoszeniu poziomu odpowiedzialności zawodowej, oddawała klimat tego spotkania, tęsknotę za taką rangą zawodu i reprezentującego go związku za wodowego, by z jego opinii liczone się do tego stopnia, iż zdolny byłby wyeliminować to, co podczas dyskusji określono delikatnie jako „zawodowa nieczysta gra”. W takim właśnie klimacie zrodził się projekt dzielnicy Poznań — Grunwald, by włączyć placówki służby zdrowia tej dzielnicy w nurt DO-RO, Dobrej Roboty.

Dyskusja toczyła się wokół dwóch zasadniczych spraw: modelu organizacyjnego nasze

go lecznictwa i spraw społecznych białego personelu.

Dużym uproszczeniem byłoby sprowadzać ją do postulatu odbiurokratyzowania pracy lekarza, wyjęcia mu z ręki dłu gopisu, by mógł się skoncentrować na sprawach bardziej z jego zawodem związanych, choć sprawom tym poświęcono sporo miejsca. Nienowoty bowiem temat. Mówi się o nim od lat. Nowy był ton tej dyskusji, w którym powtarzają się dwa zasadnicze motywy: zaufania do pracownika służby zdrowia i właściwego rozliczania go z jego pracy.

— Dlaczego lekarz rejonowy ma prawo zapisać leki wartości „set złotych (reńście za darmo), a w szpitalu obowiązują limit finansowy, zmuszający do przetrzymywania pacjenta, by „wyjść na czysto”?

— Na co potrzebne są obwodowe komisje lekarskie, których rola ogranicza się do orzekania o niezdolności do pracy według propozycji lekarza leczącego, nie wnoszą nic do poprawy zdrowia pacjentów, przedłuża znacznie tok załatwiania, blokuje lekarskie etaty?

— Kto opiniuje i kto decyduje o produkcji lub zakupie sprzętu medycznego? Czy obok znaku fabrycznego nie powinny znajdować się na nim nazwiska opiniodawców? Może wówczas uniknielibyśmy bu bli lub aparatury niekompletnych?

Pytania ostre, konkretne, wy nikające z troski o właściwe gospodarowanie ludźmi i sprzętem, o zwiększenie jakości świadczeń lekarskich, o właściwy model służby zdrowia.

Nie zabrakło w tej dyskusji głosów kontrowersyjnych. Zdecydowaną większość średniego personelu medycznego stanowią kobiety. „Organizacja rynku pracy, system oświaty zawodowej oraz warunki pracy powinny być lepiej dostosowane do specyficznej sytuacji kobiet. Należy umożliwić kobietom... wykonywanie takiej pracy, która pozwoli im na spełnianie zarówno obowiązków rodzinnych, jak i zawodowych (...). Trzeba więc rozwinąć odpowiednie formy zatrudnienia kobiet” — cytamy w Wytycznych. Wylonił się problem pracy kobiet na pół etatu. Czy ta zasada zatrudnienia mogą być objęte także pielęgniarki? Też są matkami, organizatorkami gospodarstwa domowego, z chęcią by przeszły na krótki, w godzinach dla siebie dogodnych, dzień pracy. Tylko — co na to powie pacjent? Jak przy takim ustawieniu zapewnić mu właściwą opiekę? Czy nie spowodowałoby to dodatkowego pogłębienia istniejącego już deficytu kadr? A czy pozabawienie pielęgniarek tego „przywileju” nie spowoduje od pływ od zawodu? Czy nie trzeba raz jeszcze przeanalizować organizację ich pracy i nie pokusić się o jakieś racjonalne wyjście?

Nie zawsze łatwo przychodzi godzić interes społeczny z osobistym. Tym bardziej, gdy w grę wchodzi człowiek chory, oczekujący pomocy. Dlatego szukanie właściwego modelu organizacyjnego służby zdrowia jest tak istotne. Nie mogło więc zabraknąć w tej dyskusji również propozycji inne go niż dotychczas systemu plac. Zainteresowanie mate-

rialne pracą nie pozostaje bez wpływu na jej jakość. Poznańscy lekarze mają tu swoje doświadczenia. Niedokończony, przerwany decyzją władz resortowych ubiegłoroczny eksperyment Szpitala Ortopedycznego przy ul. Gąsiorowskich wykazał, że przyznanie kierownictwu placówki zwiększonych uprawnień (i rosnącej wraz z nimi odpowiedzialności) w ustalaniu wynagrodzeń i zatrudnianiu pracowników po zwolnieniu inaczej ustawić pracę całego zespołu, z pożytkiem dla obu stron: personelu i pacjentów.

„Zwrócono się do nas z pytaniem, jaka ma być ta nasza służba zdrowia — powiedział jeden z uczestników dyskusji. — Podajemy więc nasze bolączki i propozycje. Od trudności z nabyciem kitli i obuwia, po sprawy, których sami, własnymi siłami, nie rozwiążemy, które — z braku kompetencji — kierujemy „ku górze” jako głos w ogólnonarodowej dyskusji”. Głos, w którym mało było utyskiwań na trudne warunki pracy. Dominowały propozycje, od których załatwienia — zdaniem dyskutantów — zależy właściwe funkcjonowanie tego skomplikowanego organizmu, jakim jest społeczna służba zdrowia.

B. W.

Gospodarka ZSRR

Dochód państwa i rodziny

czych itd., zwiększa się do roku 1975 o 20—22 proc. Placa pracowników rolnictwa spółdzielczego wzrosnąć ma o 30—35 proc.

Stopniowo dąży się do łagodzenia dysproporcji w stawkach wynagrodzenia. W bieżącym pięcioleciu znów wzrosną przede wszystkim dochody rodzin najmniej dotychczas za rabiających. W ciągu ostatnich 15 lat trzykrotnie podwyższano granicę najniższych zarobków. Od roku 1968 miesięczna płaca nie może być niższa (przy pełnym wymiarze godzin) niż 60 rubli, już w niedalekiej przyszłości najniższe płace mają być podwyższone do 70 rubli miesięcznie.

Podwyższone zostaną również wydatki za pracę w rejonach o trudnych warunkach klimatycznych, dodatki kwalifikacyjne itd. Ocenia się obecnie, iż podwyżkami plac objętych zostanie ok. 90 milionów pracowników. Średnia miesięczna płaca wzrośnie w 1975 r. do poziomu 146-149 rubli.

Te ruble trafiają do kieszeni, portfeli czy torebek ludzi pracy. Prócz tego jednak ogromne jeszcze kwoty przeznacza się z dochodów państwa na pokrycie wielu potrzeb społeczeństwa. Wiele rubli otrzymuje każdy obywatel kraju faktycznie jednak „nie widząc” tych pieniędzy.

Z tych funduszy skarb państwa finansuje m. in. opiekę lekarską, szkolnictwo, kulturę fizyczną, sport itd. Państwo

finansuje budownictwo mieszkaniowe, znaczną część kosztów utrzymania żłobków, przedszkoli, wszelkiego typu placówek kulturalnych itp.

Realnie obliczając, wszystkie te wydatki ponoszone przez skarb państwa wynoszą rocznie — średnio, statystycznie — ok. 350 rubli na każdego obywatela. Te właśnie kwoty składają się — wraz z zarobkami za pracę — na dochody rodziny.

Przykładowo biorąc, utrzymanie jednego dziecka w żłobku lub przedszkolu kosztuje rocznie około 400—500 rubli. Rodzice, zależnie od wysokości miesięcznych zarobków, płacą tylko od 15 do 25 procent faktycznych kosztów utrzymania — pozostałe wydatki pokrywa skarb państwa.

W bieżącym pięcioleciu ze skarb państwa, z dochodu na rodowego, na pokrycie tego typu wydatków przeznaczy się kwoty o ok. 40 proc. wyższe, niż w poprzednim planie pięcioletnim.

Poważnie wzrosną kwoty asygnowane na służbę zdrowia, oświatę, opiekę nad matką i dzieckiem. Między innymi przewiduje się w latach 1971—1975 budowę nowych przedszkoli i żłobków dla ok. 2 milionów dzieci.

W bieżącym pięcioleciu wybudowane zostaną nowe szkoły dla ok. 6 milionów dzieci i młodzieży. Już od przyszłego roku wzrosną także o 25 proc. stawki stypendiów dla młodzie

ży akademickiej, a o 50 proc. dla młodzieży uczącej się w średnich szkołach specjalnych i technikach.

Wzrosną również kwoty asygnowane przez skarb państwa na renty i emerytury. Między innymi wydatnie zwiększone będą renty inwalidzkie, wdowie i sieroce.

Wielomilionowe sumy przeznaczane są także na poprawę warunków pracy, mechanizację robót, automatyzację. Modernizacja zakładów z jednej strony ułatwia pracę, z drugiej — stwarza warunki do podwyższania wydajności i osiągania wyższych zarobków.

Wprowadzanie nowej techniki i technologii wiąże się ściśle m. in. z doskonaleniem zawodowym i szkoleniem fachowców. W bieżącym planie pięcioletnim szkoleniem objętych zostanie — na koszt państwa — blisko 9 milionów robotników różnych specjalności. Niezależnie od tego setki tysięcy młodzieży ukończą szkoły, które przygotowują ich do pracy nowymi metodami, w nowych warunkach automatyzacji produkcji.

Na tych paru przykładach staraliśmy się przedstawić chociaż tak często, mówiąc „dochód” mamy na myśli równocześnie jakby dwie kieszenie: skarb państwa i dochody każdego radzieckiego obywatela, każdej rodziny.

LEONID PIEKARSKI

NOWOŚCI POLSKIEJ TECHNIKI

MAKULATURA ZAMIAST DREWNA

Warszawskie Zakłady Papiernicze w Jeziornie uruchomiły produkcję odbarwianej masy makulaturowej w oparciu o oryginalną polską technologię, ograniczając wytwórczość przez specjalistów tej wspinacze i Instytut Celulozowo-Papierniczy. Technologia ta gwarantuje bardzo wysoką jakość odbarwianej masy makulaturowej, dając współczynnik tzw. białości rzędu 60 proc., co stanowi o kilkadziesiąt procent więcej niż dla analogicznych mas zagranicznych.

Produkcję odbarwianych mas makulaturowych w Jeziornie, gdzie zastępuje one masy celulozowe przy wyrobie kartonów, służy zbudowana tam instalacja przemysłowa o wydajności 3 tysięcy ton rocznie. Zastąpienie mas celulozowych — makulaturowymi przyniesie szkodliwym obniżkę jednostkowych kosztów produkcji kartonów. Użytko również zmniejszy nie zużycia drewna o 6 metrów sześciennych na 1 tonę masy.

MIEDŹ PO POLSKU

Uruchomienie w Hucie Głogów produkcji miedzi rafinowanej elektrolitycznie stało się możliwe dzięki wynalazkom naszych rodzimych prac badawczych i rozwojowych. Do końca czerwca br. wyprodukowano tam prawie 4 tysiące ton tak zwanej miedzi katodowej i prawie 2 tysiące ton miedzi nazywanej anodową.

W ramach prac nad kompleksowym wykorzystaniem rud tego metalu w naszym kraju oprowadzono ponadto technologię odlewania miedzi we wlewki, służące do produkcji drutu. Jakość tego surowca została potwierdzona przez zarejestrowanie jej na giełdzie londyńskiej. (API)

DOBRE PROGNOZY

Z Jugosławii od specjalnego wysłannika

Premier Piotr Jaroszewicz wrócił w ubiegłą niedzielę z 4-dniowej podróży do Jugosławii, kraju tyle pięknego co interesującego. Piękne go przede wszystkim z racji uroków natury i serdecznych ludzi, których dzieje walk o wolność spletały się często z historią walk wyzwoleniczych naszego narodu. Jeśli zaś mówić o Jugosławii jako kraju interesującym, to również dlatego, że nie brak tu doświadczeń, zwłaszcza gospodarczych, godnych obserwacji, nierzadko i naśladowania, o czym świadczy z uwagą i szacunkiem specyfiki naszego kraju.

Jeszcze jeden moment warto podkreślić: Jugosławia dokonała znacznego kroku naprzód, rozwinęła swój potencjał gospodarczy i kadrowy, a tym samym zajmuje dziś pozycję godną uwagi partnera dla współpracy w wielu dziedzinach życia. Jeśli przy tym rolę jako rynku zbytu dla polskich artykułów jest raczej średniej miary, to w dziedzinie kooperacji przemysłowej dysponuje ona atrakcyjnymi możliwościami, zwłaszcza w niektórych dziedzinach produkcji.

Współczesna technologia i organizacja wytwarzania domagają się bowiem z jednej strony wielkich nakładów na badania, z drugiej — metod wielkoseryjnych, a zatem i skoncentrowanych oraz wyspecjalizowanych zakładów produkcyjnych. Przed takim problemem stoją zresztą przemysł wszystkich krajów, temu też służy działalność RWP i różne porozumienia dwustronne Polski z krajami sąsiadującymi, nie wyłączając także krajów zachodnich. Porozumieniami takimi objęte są również niektóre fabryki polskie i jugosłowiańskie, ale w stosunkowo niewielkich rozmiarach.

Właśnie problemy takiej współpracy znalazły swoje miejsce w rozmowach Piotra Jaroszewicza i delegacji polskiej w czasie jugosłowiańskiej wizyty. Ujawniły się one w całej pełni w rozmowach z dyrektorem i aktywnym Fabryki Samochodów „Czer-

wona Zastava” w Kragujevcu. Kontynuowana od 1968 r. współpraca tych zakładów z Fabryką Samochodów Osobowych w Warszawie w zakresie polskiego „Fiatu 125 P” (tu ta nosi on nazwę „Fiat 125 PZ”) daje bardzo dobre rezultaty, bowiem pozwala na wydłużenie serii, za czym stoi także potaniecie produkcji.

Oglądaliśmy te zakłady, nowoczesne i rozbudowujące się. Rodzi się tu z roku na rok coraz większy potencjał, który może być wykorzystany, ale tylko przy współpracy z partnerami spoza Jugosławii. W podobnej, choć lepszej sytuacji, znajduje się nasz przemysł motoryzacyjny. A zatem zespolenie wysiłków, wspólna koncentracja uwagi na postępie technicznym i technologicznym, może tu mieć decydujące znaczenie.

Z rozmów przeprowadzonych w Kragujevcu przez naszą delegację wynika, że kooperacja polskiego przemysłu motoryzacyjnego z „Zastawą” będzie kontynuowana i rozszerzana. Nie wykluczone są też dyskusje nad połączeniem wysiłków w sprawie budowy i wielkoseryjnej produkcji, wraz z innymi partnerami socjalistycznej rodziny, nowego samochodu osobowego dla naszego wielkiego rynku socjalistycznego, liczącego, jak to podkreślił dyrektor „Czerwonej Zastawy” — Rakovic, około 400 milionów ludzi.

Oczywiście, motoryzacja nie jest jedyną potencjalną dziedziną szerszej i obustronnej korzystnej współpracy. Stanowiła ona jeden z punktów rozmów delegacji polskiej w Jugosławii, a wspominać o niej dlatego, że Kragujevac znalazł się w programie pobytu Piotra Jaroszewicza przeciwieństwie do przypadkowego; motoryzacja jest w naszym kraju ważnym problemem gospodarczym, a także społecznym.

Niemniej doniosłe, tyle, że z innej dziedziny zagadnienia dotyczące współpracy przemysłu Polski i Jugosławii, omawiano w toku rozmów w Sarajewie, w tamtejszym „Energoinvest”, też wielkim, nowoczesnym przedsiębiorstwie, składającym się z 40 fabryk,

6 kopalń, 5 biur projektowych itp. Zakłady te wytwarzają urządzenia dla przemysłu energetycznego i elektrotechnicznego i szereg asortymentów jest zbieranych z produkcją naszych fabryk.

Są tu zatem nie tylko możliwości w dziedzinie kooperacji, lecz także specjalizacji produkcji, podziału programu produkcyjnego, wspólnego eksportu urządzeń, wspólnych prac badawczych itp. Mając te sprawy na uwadze, premier Jaroszewicz zaprosił do Polski grupę inżynierów i robotników z „Energoinvestu”.

Skończyła się mowa o tych zakładach, trzeba jeszcze dodać, że w czasie zwiedzania poszczególnych wydziałów produkcyjnych, w trakcie rozmów Piotra Jaroszewicza z robotnikami, dochodziło do spontanicznych owacji na jego cześć i na cześć Polski. Jak można było zresztą zaobserwować, goście z Polski byli przyjmowani przez władze i działaczy partyjnych oraz społeczeństwo bardzo serdecznie.

Podobnie, jak w poprzednim komentarzu z wizyty Piotra Jaroszewicza z Jugosławii, tak i w tym położyłem zasadniczy nacisk na aspekty gospodarcze, na sprawę współpracy ekonomicznej Polski i Jugosławii. Wydaje się bowiem, że one właśnie stanowiły jeden z najważniejszych elementów rozmów i pobytu naszej delegacji w tym kraju.

Dziś można już powiedzieć, że dzięki tej wizycie do nie małego już bilansu współdziałania Polski z socjalistyczną Jugosławią została dopisana nowa, ważna karta. Pełna realizacja osiągniętego porozumienia, a także właściwe spożytkowanie dużych możliwości, które zarysowują się na horyzoncie polsko — jugosłowiańskich stosunków gospodarczych — leży we wspólnym interesie obu krajów. Wzajemna współpraca musi być oczywiście oparta na założeniach i formach, odpowiadających możliwościom, jakie daje obecna faza budowy socjalizmu w naszych krajach.

Mówi o tym też wspólne oświadczenie obu stron, podpisanie w ostatnim dniu pobytu Piotra Jaroszewicza w Jugosławii. Nie będę tu powtarzał jego treści. Mogę jednak dodać, że obok oficjalnych dokumentów ważny jest klimat kontaktów i rozmów, ważne jest wzajemne zrozumienie interesów i wreszcie pozytywny odzwiek opinii publicznej. A te właśnie dowodzą, że istnieje dobre przesłanki owocnej współpracy obu krajów w nadchodzących latach.

ZBIGNIEW MIKA

Nagrody po przeglądzie teatrów poezji

25 bm. zakończył się w Koninie Ogólnopolski Przegląd Teatrów Poezji — jedna z centralnych imprez II Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych.

W ciągu 4 dni trwania przeglądu, przy dużym zainteresowaniu zgromadzonej w sali Domu Kultury Zagłębia Konińskiego publiczności, wystąpiło ogółem 29 zespołów żywego słowa. Ocenia się, że interesujące spektakle obejrzało łącznie blisko 7 tys. widzów.

Jury pod przewodnictwem Stanisława Marata — redaktora naczelnego „Sceny” oceniło 30 montażi i widowisk poetyckich, w których udział wzięło blisko 800 aktorów-amatorów, rekrutujących się z młodzieży szkolnej i pracującej. Wśród pierwszej grupy równocześnie nagrodzonych zespołów znalazły się: estrada poetycka Zakładowego Domu Kultury Hutnictwa im. Lenina w Nowej Hucie, za spektakl według tekstów C. K. Norwida „O pięknie rzeczek jest rozwiniona”; estrada poetycka „Meluzyna” WSS „Społem” z Olecka, za „Słowo o Jakubie Szeli” B. Jasieńskiego; teatr poezji „Fama” z inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego, który wystawił „Wycinanki kujawskie” oparte na utworach Kolberga i Kasprzowicza oraz teatr propozycji „Forum” przy kopalni „Miechów” w Bytomiu za montaż poetycki wierszy W. Majakowskiego, B. Jasieńskiego, A. Serna „My, nasz ogromny czas, nasz wiek XX”.

Następnie teatry otrzymały wyróżnienia: studio małych form „Zielone Tarcze” Stocznia im. A. Warskiego w Szczecinie („Non stop shows” w/g T. Różewicza K. Szmidta), zespół recytatorski ZDK Zakładów Chemicznych „Oświeceni” („Kolo, kolo, bawmy się wesoło” z tekstem T. Różewicza); teatrowi poezji „Wersety” Klubu Zw. Zaw. Kolarzy w Chelmie Lubelskim („Sadzenie Boga” H. Micheaux). Wyróżnienie otrzymał również występujący poza konkursem, istniejący od roku, koniński teatr robotniczy ZMS, który przedstawił prapremierę montażu poetyckiego utworu A. Bursy pt. „Nauka chodzenia”. Teatr ten pracuje przy Domu Kultury Zagłębia Konińskiego.

Twórcy najlepszych widowisk otrzymali również dyplomy honorowe. Wśród nich znaleźli się: Irena Jun, Barbara Paprocka, Michał Staśkiewicz i Zofia Łagowicz. Nagrodę publicystyczną, przyznawaną przez młodzieżowe jury, wręczono zespołowi „Zielone tarcze” ze Szczecina. (zet)

POŁKA Z KSIĄZKAMI

NAUKA
Tadeusz Olszewski — „Człowiek i jego środowisko”. PZWS. str. 267, zł 34.
Krzysztof Maurin — „Analiza”. Cz. I. Elementy. PWN. str. 485, zł 60.
„Zeszyty Majdanka”. WL. str. 307, zł 50.
A. Kersten, J. Maciszewski — „Historia powszechna 1648—1789”. PZWS. str. 551, zł 83.
„Zarys geografii ekonomicznej Polski”. PWN. str. 258, zł 45.
Michał Witkowski — „Świat teatralny młodego Mickiewicza”. PIW. str. 347, zł 50.
Stanisław Dobosiewicz — „Reforma szkół podstawowej”. KiW. str. 421, zł 40.

TELEWIZJA

Od Alaski do Polski

Klasycznym przykładem dobrej roboty reporterskiej w dziedzinie podróżniczo-geograficznej są reportaże Stanisława Szwarc-Bronikowskiego. W ostatnią niedzielę zaprezentował on w cyklu „W cztery światła strony” temat pt. „Alaska”, który zapoczątkował serię poświęconą Ameryce Północnej.

Szwarc-Bronikowski, nawet kiedy pokazuje ziemie zdawałoby się od dawna znane i poznane, potrafi tak podejść do tematu, że zawsze znajdzie coś nowego, coś, co zasługuje na bliższą uwagę. Niekiedy jest to jakaś osobliwość przyrodnicza, innym znów razem ludzie, kiedy indziej owoce ludzkiej pracy.

W wierną i niemal beznamietną opowieść umiejętnie wplata anegdotę współczesną lub historyczną. Prawie wszędzie, przy każdej okazji, przedstawia Polaków i ich sprawy, ich powiązania z krajem ojców. Robi to konsekwentnie, jakby chciał w swoich reportażach powiedzieć: patrzcie, gdziekolwiek się człowiek znajdzie, w najdalszym nawet zakątku, wszędzie rozrzucał nas, Polaków, losy. Na Alasce też nas nie brak, znalazło więc to swe odbicie w reportażu Szwarc-Bronikowskiego. Radzę w każde niedzielne przedpołudnie oglądać ten ciekawy i pouczający cykl.

W programie pierwszym w niedzielę nadano XII księgę „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza pt. „Kochajmy się” według scenariusza i w reżyserii Adama Hanuszkiewicza. Pisałem już kilkakrotnie o wartościach tego widowiska wystawianego przez „Studio 63”. Hanuszkiewicz zrezygnował — i słusznie — z prób zrobienia z „Pana Tadeusza” sztuki scenicznego. Ograniczając się do minimalnych skrótów, piękne strofy narodowej epopei „rozpiął” na poszczególnych bohaterów, obsadzając role znakomitymi aktorami, spośród których wielu stworzyło niezapomniane kreacje. Moim zdaniem bodaj najbardziej wbijającą się w pamięć postać zaprezentował Henryk Borowski jako Gerwazy.

Tam, gdzie tego wymagał tekst „Pana Tadeusza”, podawali go narratorzy. Wprawdzie telewizyjny „Pan Tadeusz” nie wywołał jakichś głośniejszych zachwytów krytyki telewizyjnej, nie stał się „fajerwerkami”, ale uważam tę serię za jedno z największych i najbardziej trwałych osiągnięć Teatru „Studio 63”.

Bardzo na czasie jest cykl „Polak pracuje”. Ostatnie wydanie tego cyklu poświęcone było wydajności pracy — sprawie podstawowej w kwestii podnoszenia stopy życiowej. Autorzy programu słusznie zwrócili uwagę, że w postulatcie podniesienia wydajności pracy chodzi — po pierwsze — o wzrost, wywodzący się z intensyfikacji, a nie ze zwiększania zatrudnienia czy budowy nowych obiektów produkcyjnych i — po drugie — nie o wzrost wydajności kosztem nadmiernego wysiłku fizycznego. Rezerw w tej dziedzinie jest u nas jeszcze dużo, chodzi tylko o to, żeby je umiejętnie wykorzystać. Te sprawy w sposób interesujący przedstawiono w programie, który był niejako głosem dyskusji nad Wytycznymi na VI Zjazd PZPR.

Z aktualnymi sprawami spotykamy się zresztą często w programach tv. Tygodnik „Kraj” zaprezentował między innymi optymistyczny reportaż z budowy olbrzymiej chlewni w Kołbaczu (województwo szczecińskie), gdzie produkować się będzie rocznie 36 500 sztuk trzody chlewnej, oczywiście przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy nauki. Obiekty wznieszone są według licencji włoskiej, ale wszystko budowane jest i montowane przez Polaków (nawiasem mówiąc taki sam obiekt powstaje w powiecie chodzieskim). Autorzy w sposób przekonujący pokazali nam to olbrzymie przedsięwzięcie — jedno z tych, które mają się przyczynić do lepszego zaopatrzenia rynku.

Tak się złożyło, że w zeszłym tygodniu zobaczyliśmy kilka nowych filmów. O ile film „Za ścianą” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego, poprzedzony sławą nagród, które przypadły reżyserowi i Maji Komorowskiej (aktorka staje się teraz niezwykle popularna), musiał być wszystkim podobać, o tyle „Nos” w reżyserii Stanisława Lenartowicza, choć frywolnie dowcipny — przynajmniej w założeniach — uznać trzeba za obraz zupełnie przeciętny.

W cyklu poznawskiej TV „Ja i mój kraj” nadano w poniedziałek program słusznie piętnujący ostro i bez ogródek przejawy karygodnego brakorobstwa (pawilon handlowy w Poznaniu na Boninie) i marnotrawstwa oraz zółwiego tempa (obiekt na Podolanach). Mimo uporu reporterów w egzekwowaniu odpowiedzi, żaden z rozmówców jakoś nie miał odwagi, by się choć częściowo przyznać do winy. Znowu zawiniły krasnoludki. Program był zrobiony dobrze „z nerwem”. Tak dobrze, że zasługiwał na pokazanie na antenie ogólnopolskiej.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P.S. Czym się kierowała redakcja filmowa tv, uznając nadany w niedzielę western pt. „Jeden dzień w Sundown” za dozwolony od lat 16? Przecież film ten z powodzeniem mogły oglądać 12-letnie dzieci.

Paragraf i życie

Pułapki adopcji

Małżonkowie Józefa i Czesława K., nie mając własnych dzieci, adoptowali w 1958 r. małoletniego Andrzeja. Po pewnym czasie między małżonkami wynikły nieporozumienia, w rezultacie których doszło do procesu rozwodowego. W 1966 r. orzeczono rozwód z winy obu stron. Dalsze wychowywanie przysposobionego dziecka powierzono Józefie K. Czesława K. zaś zobowiązano do płacenia na jego rzecz alimentów w wysokości 300 zł miesięcznie. Od tej chwili wszelkie kontakty między małym Andrzejem a jego przybranym ojcem całkowicie ustały. Na żądanie byłej żony został on nawet pozbawiony przez Sad Opiekunów władzy rodzicielskiej.

W kilka lat później Czesława K. wystąpił z pozwem o rozwiązanie stosunku adopcji, motywując, że między nim a przysposobionym dzieckiem od dawna ustały wszelkie stosunki i nie łączy go z nim żadne więzy uczuciowe. Józefa K., pod której opieką małoletni Andrzej nadal pozostawał, wyraziła zgodę na to żądanie. Rozpoznając sprawę Sad Wojewódzki uznał, że zachodzą wystarczające przesłanki do rozwiązania przysposobienia, jednakże biorąc pod uwagę, że Józefa K. znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, ciężko choruje i nie byłaby w stanie sama zapewnić dziecku odpowiednich warunków — utrzymał nadal w mocy obowiązki płacenia alimentów przez Czesława K.

Taki wyrok nie zadowolili jednak powoda. W rewizji wniesionej do Sądu Najwyższego domagał się zwolnienia od dalszych świadczeń alimentacyjnych. S. N. po rozpoznaniu sprawy orzekł, że wyrok I instancji nie jest prawidłowy, nie należało bowiem rozwiązać przysposobienia jedynie na podstawie żądania Czesława K. Jeśli między nim a przybranym synem zerwane zostały wszelkie związki, stało się to wyłącznie z jego winy. W takiej sytuacji rozwiązanie stosunku adopcji mógłby żądać jedynie przysposobiony i porzucony syn, o ile leżałoby to w jego interesie. Zgoda drugiego z przysposabiających dziecko rodziców nie jest w żadnym wypadku wystarczająca.

Wyrok Sądu Wojewódzkiego — jakkolwiek niesłuszny — uprawomocnił się, jednak w części dotyczącej rozwiązania stosunku przysposobienia wskutek niezaskarżenia go przez kuratora, reprezentującego w tym procesie interesy małoletniego Andrzeja. Wskazania zawarte w uzasadnieniu orzeczenia S. N. mogą więc mieć znaczenie tylko przy rozstrzygnięciu podobnych spraw w przyszłości. Natomiast jeśli chodzi o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, spełnienie tego żądania rewizji równałoby się — zdaniem S. N. — pozbawieniu małoletniego Andrzeja K. podstaw życiowej egzystencji i byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z tych względów rewizję oddalono.

M. M.

II CR. 530/69.

J. SIEMIONOW

13 tygodni wiosny

Jeśli wyposażę go w swoją legendę zamiast wersji Schellenberga, ksiądz przyciągnie mi i tych z Watykanu i Anglo-Amerykanów. Jasne... Powinienem przygotować dla niego taką wersję, która wzbudzi poważne zainteresowanie jego osobą, a równocześnie — desinteressement dla innych Niemców, którzy tam przyjechali, lub chcą przyjechać. A więc potrzebne mi są, po pierwsze — legenda dla księdza, a po drugie — nazwiska tych, których reprezentuje on tutaj jako opozycję wobec Hitlera i Himmlera...“

Stirlitz siedział długo nad kiłskim koniakiem w „Weinstube”. Było to spokojnie i nikt nie przeszkadzał mu w rozmyśleniach.

„Sam Schlag to i dużo i mało. Potrzebna mi jest asekurowanie. Kto? — myślał Stirlitz. — Któż więc?” Zapalił, położył papierosa na popielniczkę i ścisnął palcami szklankę z gorącym grogiem. „Skąd oni mają tyle wina? Jedyne, co sprzedaje się bez kartek — to wino i koniak. Przy czym po Niemcach można się spodziewać wszystkiego, ale jedno im nie grozi — upijać się nie umieją.”

Tak, potrzebny mi jest człowiek, który nienawidzi tej bandy i który nie będzie zwyczajnym łącznikiem. Potrzebna mi jest osobistość...“

Kiedyś Stirlitz miał takiego człowieka. Naczelnik lekarz szpitala imienia Kocha. Pleischner pomagał Stirlitzowi od trzydziestego dziewiątego roku. Ten antyfaszysta, nienawidzący hitlerowców był zdumiewająco odważny i opanowany. Stirlitz nie mógł nieraz zrozumieć, skąd w tym znakomitym lekarzu, uczonym, intelektualście tyle zacieklej, milczącej nienawiści

do reżimu hitlerowskiego. Gdy mówił o Fuehrerze, jego twarz upodobała się do maski. Hugo Pleischner niejednokrotnie organizował wraz ze Stirlitzem świetne akcje: uratowali przed wpadką grupę radzieckich wywiadowców w czterdziestym pierwszym roku, zdobyli wyjątkowo tajne dane na temat przygotowywanego natarcia Wehrmachtu na Krymie i Pleischner przekazał je do Moskwy otrzymawszy zezwolenie Gestapo na wyjazd do Szwecji z cyklem wykładów na jednym z tamtejszych uniwersytetów.

Umarł nagle, pół roku temu, na udar serca. Jego starszy brat, profesor Pleischner, niegdyś prorektor uniwersytetu w Kolonii, wrócił do domu, po odbyciu przewencyjnego wzięcia w Dachau. Spokojny, milczący z przylepionym do twarzy konwencjonalnym uśmiechem. Znowu rzuciła go zaraz po aresztowaniu — domagali się tego jej krewni: młodszy jej brat został mianowany radcą do spraw ekonomicznych w ambasadzie Rzeszy w Hiszpanii. Uważano, że przed młodym człowiekiem otwierają się duże perspektywy. Popierał go miejscowy aparat NSDAP, dlatego rada rodzinna postawiła Frau Pleischner przed dylematem, albo wyrzeknie się wroga państwa, swojego męża, albo jeśli droższe są jej własne egoistyczne interesy zostanie poddana rodzinemu bojkotowi i wszyscy krewni publicznie w prasie ogłoszą o całkowitym zerwaniu stosunków z nią.

Frau Pleischner była młodszą od profesora o dziesięć lat: miała czterdzieści dwa lata. Kochała męża — podróżowali razem po Afryce i Azji, profesor prowadził tam prace wykopaliskowe wyjeżdżając często z ekspedycjami archeologów z berlińskiego muzeum „Pergamon”. Początkowo nie zgadzała się na zerwanie z mężem. W związku z tym wielu przedstawicieli jej klanu rodzinnego — a byli to ludzie związani w ciągu ostatnich stu lat z handlem tekstyliami — zażądało publicznego zerwania z nią. Jednak Franz von Ens, młodszy brat Frau Pleischner przekonał krewnych, że robieństwo publicznego skandalu jest niekorzystne. „Będzie to przysłówowa woda na młyn dla naszych wrogów. Pamiętajcie, że ludzka zawiść nie zna granic i ten skandal może mi tylko zaszkodzić. Czy nie lepiej załatwić wszystko po cichu, ale tym bardziej dokładnie?”

Wybory do organów wymiaru sprawiedliwości

W tym miesiącu sesje rad narodowych poświęcone są głównie wyborom ławników ludowych i członków kolegiów d.s. wykroczeń. Sesje poprzedziły liczne zebrania w zakładach pracy, instytucjach i organizacjach społecznych, na których proponowano kandydatów do organów wymiaru sprawiedliwości. Podczas zebrania wysuwano także szereg wniosków zmierzających do polepszenia stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego w naszym mieście.

Również zasadniczym tematem wczorajszej sesji Rady Narodowej Poznania były wybory ławników ludowych. W głosowaniu radni wybrali 232 ławników ludowych do Sądu Wojewódzkiego i 110 do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto wybrano 55 członków do Kolegium d.s. Wykroczeń, 20 do Okręgowego Urzędu Górnictwa oraz 4 do Komisji Oczyszczania d.s. Wykroczeń przy Prezydium RN.

Druga część obrad poświęcona była sprawozdaniom z przebiegu uchwał Rady w sprawie planu rozwoju gospodarczego miasta w latach 1966-1970 oraz realizacji programu budowy osiedli mieszkaniowych na Ratajach i Winogrodach. Ogólna charakterystyka rozwoju społeczno-gospodarczego — w imieniu Komisji Finansów i Planu Gospodarczego — przedstawił Leszek Rudkowski. Do najistotniejszych zjawisk zaliczył on m. in. to wszystko, co uczyniono w mieście dla dalszej poprawy warunków socjalno-bytowych mieszkańców.

W imieniu Komisji Budownictwa zabrał głos Eugeniusz Kolny, który przedstawił kilka wniosków dotyczących realizacji wspomnianych osiedli. Jednym z nich jest konieczność przystąpienia jak najwcześniej do budowy pawilonów handlowo-usługowych o lekkiej konstrukcji, umożliwiającej ich szybki montaż. Dzięki temu można by nadrobić zaległości

w zakresie sklepów i usług, które do tej pory powstały przede wszystkim na osiedlu Winogrody.

Również wczoraj odbyła się sesja DRN Wilda, podczas której wybrano 103 ławników ludowych do Sądu Powiatowego dla m. Poznania oraz 60 członków do Kolegiów d.s. Wykroczeń.

Wczoraj też, w związku z przejściem na emeryturę dotychczasowego przewodniczącego Prezydium DRN Wilda — Sylwestra Kamińskiego wybrano nowego przewodniczącego. Na to stanowisko, obecny na sesji przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś, zgłosił kandydaturę Mariana Narolewskiego, długoletniego działacza partyjnego, a od szeregu lat zatrudnionego w KW PZPR w Poznaniu. W wyniku wyborów Marian Narolewski został jednomyślnie wybrany na przewodniczącego.

Serdecznie też żegnano Sylwestra Kamińskiego, aktywnego działacza społeczno-politycznego, który ponad 12 lat pełnił funkcję przewodniczącego. Podziękowanie za ofiarę pracy i wysiłku dla dobra dzielnicy i miasta złożył S. Kamińskiemu, m. in. I sekretarz KD PZPR Kazimierz Włodarski. (a)

O zabawie — na serio

Organizowanie wartościowej rozrywki i zabawy może mieć ogromne znaczenie dla wychowawczego oddziaływania, zwłaszcza na młode społeczeństwo, na jego obyczaje, poglądy, poziom kulturalny, wzory postępowania i postawy. Chodzi tu zwłaszcza o różne formy zabawy w szerokim i szlachetnym rozumieniu tego słowa, takie, które angażują twórczo swych uczestników i kształtują ich umiejętność współżycia z innymi. A również takie, które przeciwdziałają się biernemu i konsumpcyjnemu odbiorowi dóbr kulturalnych.

Jak problem tak pojętej zabawy przedstawia się dzisiaj w środowisku młodzieży naszego miasta? To istotne pytanie postawiono wczoraj na naradzie, zorganizowanej w Poznaniu przez Zarząd Wojewódzki ZMS. Obok przedstawicieli ZMS wzięli w niej udział reprezentanci m. in. wydziałów kultury prezydentów WRN i RN Poznania, Pałacu Kultury i Teatrów i kin.

W kontrowersyjnej dyskusji stwierdzano, że zabawa i rozrywka dla młodzieży naszego miasta odpowiedzialne instytucje zajmowały się dotąd w sposób nie zawsze właściwy. Brakuje w tej dziedzinie skutecznego na dzisiaj i na przyszłość programu, co wynika z niedostatecznego rozeznania potrzeb różnych środowisk i przemian, zachodzących obecnie wśród młodych.

Trudno działać efektywnie w środowiskach, których tendencje rozwojowych się nie zna. Trzeba więc podjąć na ten temat badania. Zresztą znać młodzież, to nie znaczy dostosowywać się do jej często niepożądanego wzoru, lecz — warunek kierowania nią. Mówiono o fakcie rozmięcia się z potrzebami młodych poczyniń takich placówek, jak kluby czy domy kultury (np. Dom Kultury „Stomila”), w następstwie czego świecą one pustkami.

Podjęta dyskusja zdaje się być istotnym krokiem w kierunku podniesienia na wyższy poziom kultury młodego społeczeństwa. (mb)

Współzależności

Józef Banaszak — delegat na Wojewódzką Konferencję Przedzjazdową w Poznaniu Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych. Obecnie jako monter-brygadziasta kieruje 30-osobowym zespołem.

— Wasze przedsiębiorstwo, nie ma co ukrywać nie cieszy się zbyt dobrą opinią wśród generalnych wykonawców. Co jest tego przyczyną?

— I nas, załogę PPRI, denerwują niedomagania, za które jednak nie zawsze ponosi-

walają się na placu budowy gdzie popadnie i często bez żadnego zabezpieczenia. Drugim, ważnym czynnikiem wpływającym na niedotrzymywanie przez nas terminów robót, są opóźnienia w pracach generalnych wykonawców. Bo, jeśli oni opóźnią ustalone harmonogramy prac, to i my również z opóźnieniem wchodzimy na budowę. Zależności ta, a raczej być nie może, bardzo często zmusza naszą załogę do przerywania robót na jednej budowie i przejścia na drugą, nierzadko bardzo odległą. Najlepiej układa się współpraca z Poznańskim Przedsiębiorstwem Budowlanym nr 2. Prawie zawsze front robót dla nas jest na czas przygotowany.

— A jakie są zamierzenia, by usunąć istniejące przeszkody?

— Obecnie w różnych dyskusjach wysuwamy konkretne propozycje, dotyczące harmonijnego współdziałania. Nasze sugestie przekazane będą generalnym wykonawcom i sądzę, że nie pozostaną bez echa. Przecież załogi i tych przedsiębiorstw również zmierzają do przyspieszenia cykli budów, czy usprawnienia organizacji pracy. Jeśli więc nasze wspólne postulaty wprowadzone będą na budowach, to na pewno można oczekiwać dobrych rezultatów.

— Trudności PPRI nie polegają chyba wyłącznie na niedostatkach współpracy z generalnymi wykonawcami? Ci ostatni na przykład zgłaszają pretensje także do jakości niektórych robót, wykonywanych przez was.

— Nie mogę temu, niestety, zaprzeczyć. Organizacja pracy w naszym przedsiębiorstwie posiada jeszcze wady. Do nich w pierwszej kolejności zaliczyłbym nierytmiczne dostarczanie na budowy materiałów instalacyjnych i innych. Bogaty jest nasz asortyment materiałowy. Składa się z blisko 7000 części lub elementów. Wystarczy zatem, że na konkretnej budowie zabraknie chociażby tylko jednej śrubki, a już nie-raz trzeba przerwać pracę. Aby tego uniknąć, przeprowadza się obecnie korektę układu organizacyjnego. Polegać on ma przede wszystkim na właściwym podziale tego, co należy wykonywać w warsztacie, a co bezpośrednio na budowach. Może wreszcie otrzymywać będziemy na budowy na przykład gotowe tzw. węzły do kuchni i łazienek. To usprawni pracę, znacznie ją przyspieszy.

— Czy tylko to — pana zdaniem — mogłoby wpłynąć na usprawnienie robót?

— Także zachowanie ciągłości prac. Moim zdaniem brygada, która weszła na daną budowę powinna na niej pozostać aż do zakończenia wszystkich robót. Obecnie praktykowane stałe i częste przerzucanie brygad z jednej budowy na drugą nie może ani podnosić wydajności pracy ani poprawiać jej jakości.

Rozmawiała: ANNA SIEKIERSKA

Jeździmy

na światłach mijania

Używanie światła mijania na ścieżkach oświetlonych ulicach jest koniecznością. Niestety, wielu kierowców nie stosuje się do obowiązujących przepisów, tłumacząc że światła mijania oślepiają nadjeżdżające z naprzeciwka samochody i wtedy o wypadek niestety.

Taka sytuacja zdarza się wtedy gdy samochód ma źle ustawione reflektory. Wielu właścicieli pojazdów mechanicznych uważa, że jeśli światła zostały wyregulowane w fabryce to wszystko musi być dobrze i nie trzeba poddawać swoich samochodów okresowej kontroli.

Z drugiej jednak strony w Poznaniu nie jest łatwo przeprowadzić taką kontrolę, gdyż stacji diagnostycznych nie mamy za duzo. Kilka tygodni temu proponowaliśmy by w Poznaniu rozpoznać pomysł kielecki, polegający na powstaniu przy stacjach benzynowych samoobsługowych stoisk do ustawiania reflektorów samochodowych. Niestety, nasza propozycja nie znalazła żadnego oddźwięku w Wydziale Komunikacji Prezydium RN Poznania.

W najbliższych dniach Służba Ruchu Drogowego MO w Poznaniu organizuje akcję kontrolną. Na pl. Bernardyńskim będzie zorganizowany punkt diagnostyczny, do którego kierowane będą pojazdy, u których stwierdzi się wyraźne źle ustawione reflektory. (s)



Fot. — K. Przychodzki

my odpowiedzialność. Generalni wykonawcy również nie są bez winy. Głównie dlatego, że — mówiąc delikatnie — traktują nas czasem, jak zło konieczne. To oni na przykład powinni zabezpieczyć nam miejsce dla składowania naszych materiałów. Niestety, tak nie jest. Niejednokrotnie materiały te

Hotel „Merkury” w czołówce krajowej

Nasz reprezentacyjny hotel — „Merkury”, od wielu lat znajduje się w czołówce krajowej, osiągając na polu usługowo-ekonomicznym dobre rezultaty. Kilkakrotnie zajmował on pierwsze miejsca we współzawodnictwie krajowym, a w 1970 roku był drugi za krakowską „Cracovią”.

Dzisiaj sesja PRN

W sali Prezydium PRN przy ul. Stalingradzkiej obraduje dzisiaj sesja Powiatowej Rady Narodowej z Poznania, poświęcona m. in. dalszemu usprawnianiu obsługi interesantów przez wydziały Prezydium PRN.

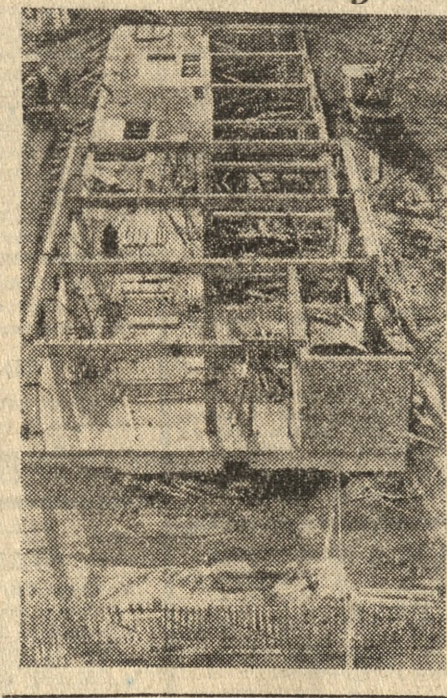
Podczas sesji dokonane zostaną również wybory ławników do Sądu Powiatowego dla powiatu poznańskiego oraz członków Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium PRN. (na)

TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 9.55 — Fizyka kl. VI — „Siła i jej mierzenie”; 10.30-11.25 — „Stracone złudzenia” — franc. film serjiny (odc. ostatni); 12.45-13.15 — Chemia kl. VIII — „Ropa naftowa”; 13.40-14 — Z cyklu — Wybieramy zawod: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Nierówności z wielu zmiennymi” i „Układy równań”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — „Kino z komentarzem”; 17.25 — PKF: 17.35 — Wszelchnica; 18.05 — Z cyklu — Sylwetki X Muzy — Krystyna Sienkiewicz; 18.30 — „Diariusz muzyczny”; 18.45 — Kobieta w społeczeństwie — program z cyklu — „Konstruowanie przyszłości”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Stracone złudzenia” — film serjiny franc.; 21 — „U źródeł muzyki polskiej” — XXVII program z cyklu — „Słuchamy i patrzymy”. Scenariusz i prowadzenie — J. Cegiela; 22.05 — Światowid; 22.35 — Dziennik; 22.55-23 — Politechnika TV — (powt.).

ŚRODA — PROGRAM II: 17.05 — „Choroba — zjawisko społeczne” — Kwadrans z lekarzem; 17.20 — Polski film dokumentalny 1. „Po prostu żołnierze”. 2. „Żołnierskie posłanie”. 3. „Manewry”; 18.05 — „Na Mazurach i gdzie indziej” — „Towarzysz Wiedzy Po wszechnej”; „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — Język angielski (4); 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Klauzura Monte Verdi z cyklu Historia Opery; 21.05 — 24 godziny: 21.15 — „Świat w kamery naszych reporterów”; „Koronacja”; 21.45 — „Chmurna jesień” — film prod. jugosł. (odc. ostatni); 22.35 — Lekcja języka francuskiego (4) (powt.).

Nareszcie ruszyło tempo prac



przy budowie pawilonu handlowego przy ul. Słowiańskiej na osiedlu USO. Zdjęcie przed stawia stan budowy sprzed 10 dni. Obecnie pierwsza kondygnacja jest prawie w całości przykryta płytami stropowymi. Mamy nadzieję, że teraz inwestycję tę realizować się będzie już bez wielomiesięcznych przerw i że wreszcie mieszkańcy tego osiedla doczekają się najbardziej potrzebnych sklepów. Postulat ten kierujemy zarówno pod adresem inwestora — Spółdzielni Grunwald, jak i wykonawcy.

Fot. — K. Przychodzki

„Opinii” — o czym wiedzieć warto: 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy: 19.30 Kone Chopinowski z nowych nagrań japońskiej pianistki H. Nakamury; 20.30 Tańczymy w rytmie twista i beguinu; 20.45 Kronika sportowa; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Kone z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie p/d T. Dobrzańskiego; 22.20 Różnym głosem — aud. poetyczna; 22.40 Taneczne pas z Lubli; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Lotzki.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM III UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrotelefony Nany Mouskouri; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Love Story” — odc. 14: 10 W cieniu przeboju; 9.30 Nasz rok 71-szy; 9.45 Przeboje z Balkanów; 10 Improwizacja jazzowa; 10.15 Czym jest architektura; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Pani Bovary” — odc. 24; 12.25 Muzyka uniwersalna; 13 Na rzęsowskiej antenie; 15 Kulisy moich rajdów — opowiada S. Zasada; 15.10 Kto zatrzyma deszcz w...; 15.35 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Pozwólcie świecić stołom w...; 16.15 J. S. Bach; VII konc.; 16.31 The Shadows w starym i nowym składzie; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Love Story” — odc. 15; 17.40 Przeboje z przebojem; 18.35 Mój magnetofon; 19 „Cichy Don”; 19.30 Muzyczny wieczór; 20.05 Dziennikarze; 20.45 Polityka dla wszystkich; 20.55 Reminiscentie muzyczne; 20.45 „Na lewo za strugą” — słuch.; 21.10 Rytm i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Opera — R. Wagnera „Holender tułacz”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Peggy Lee; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Drzewo rośnię zieleń — wiersze poetów czeskosłowackich; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc śpiewa Vaclav Neckar; 24 Wiadomości Radia ONZ.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 7.50 Kone poranny; 8.35 Reportaż Red. Ekonom.; 8.50 Trzy tańce śląskie; 9 Z muzyki baletowej kompozytorów baroku; 9.35 Zielone sygnaly; 9.50 Pieśni ziemi rosyjskiej; 10.10 Skoczne melodie gra zespół klarncistów S. Maciejewskiego; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11.25 Utwory organowe z nagrań Carla Weinricha; 12.10 Reportaż dnia; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Gra kapela W. Surdyka; 13.25 Aud. dziecięca; 13.40 Odpowiednie dać rzeczy słowa; 14.05 Przeboje z Pragi, Budapesztu i Belgradu; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15 Muzyka polska; 15.40 Z cyklu: Pieśni i tańce świata — Austria 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn publicystyczny aktualn. niemieckich; 17.55 „Radioexpress”; 18.05 10 minut z Zesp. J. Miliana; 18.15 „O lepsze usługi”; 18.20 Sonda — oświeceniowy przegląd społ.-ekonom.; 19.15 Język francuski; 19.31 Radiowy Teatr Sensacji — „Panna de Scudery”; — słuch.; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 21.01 Konfrontacje literacko-operowe „Fal-

PROGRAM I — Fala 1322 m.: 8.05 Dzień dobry tu Redakcja Rolna; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.29 Koncert Ork. PR i TV w Łodzi; 9 Dla kl. I i II (wzrost muzyczny) Zaspiewajcie tak słowiki; 9.20 „Od studia do studia” o. Barbara Urbanowicz; 10.05 „Zakłete światło” — fragment I now. Cz. Dzikanowski; 10.25 Muzyka ludowa Grecji; 10.35 Przeboje młodzieżowe dawne i nowe; 11 Dla kl. VII (chemia) „Opowieść o najpiękniejszym”; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public miedzyznar.; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dla kl. I i II (jęz. polski) Raz dwa, trz... i co dalej!; 13.20 Światło melodie gra Zespół Akordeonistów T.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 27 X 1971 Nr 255 (3608)